

Zbigniew Zyglewski

Dzwony bydgoskiej Fary

Nieodłącznym elementem każdego miasta jest kościół. Nie jest on tylko obiektem architektonicznym czy też skarbnicą dzieł sztuki będących wyrazem znaczenia miasta i bogactwa jego mieszkańców. Świątynia zawiera w sobie szereg treści pisanych, które również dają świadectwo czasów przeszłych. Niektóre z nich są dość łatwo zauważalne. Do nich należą epitafia, tablice nagrobne czy też pamiątkowe. Podobnie rzecz się ma z napisami na ścianach czy też obrazach, przedmiotach snycerskich. Trudniej dostrzec tekst na przedmiotach dobrze widocznych, takich jak sukienki na obrazach i wotach. Obiekty są zazwyczaj łatwo dostępne dla odwiedzających świątynie, ale małe litery, często skryte, są trudno czytelne. Napisy znajdują się zazwyczaj na paramentach kościelnych. Te jednak są niedostępne dla ludzi, można je podziwiać z daleka przy ceremoniach religijnych. Ostatnia kategoria zawierająca inskrypcje jest zazwyczaj słyszalna, są to bowiem dzwony wiszące na niedostępnych dzwonnicach. Kościelne dzwony fascynują, a to z powodu, jak to jak powiedział podczas poświęcenia bydgoskich dzwonów w 1929 r. biskup Antoni Lautbitz: „czem jest język dla mowy ludzkiej, tem są dzwony dla kościoła”¹.

Bydgoska Fara nie ma szczęścia do dzwonów. Co pewien czas ulegają one destrukcji. Do naszych czasów nie zachował się ani jeden dzwon wykonany specjalnie dla tej świątyni. Fara posiadała własne dzwony jeszcze pod koniec pierwszej wojny światowej i nowe w pierwszym okresie kolejnej wojny. Niestety, zostały zabrane przez Niemców w końcu 1917 i w 1942 r., na potrzeby wojenne, podobnie jak setki innych z terenu archidiecezji gnieźnieńskiej i innych diecezji.

Pierwszą wzmiankę o dzwonach, a ściślej ujmując o dzwonnicy, odnajdujemy w dokumencie lokacyjnym miasta Bydgoszczy. Kazimierz Wielki 19 kwietnia 1346 roku wystawiając dokument nakazał wójtom, aby ową dzwonnice nadawali za zgodą rajców miejskich i miejscowego proboszcza². W zapisie tym niewątpliwie chodzi o sposób powoływania

dzwonnika. Ponieważ w momencie lokowania miasta istniał tylko kościół św. Idziego, który pełnił funkcje parafialne i znajdował się za nowo powstałym miastem³, dlatego ową dzwonnicej musimy lokować przy tym kościele. Po wybudowaniu rynku drewnianego kościoła farnego w roku 1399 musiała tam powstać także dzwonnica. Kościół w obrębie miasta przejął funkcje parafialne od świątyni przedmiejskiej z chwilą jej wybudowania, przeto i zapis z dokumentu lokacyjnego o sposobie powoływania dzwonnika zapewne w tym czasie został przeniesiony na farę. Kościół farny wzniesiony z cegły w drugiej połowie XV w. nie miał dzwonnicy w swojej bryle architektonicznej. W obecnym kształcie trójkondygnacyjną wieżę wznoszono etapami. Z początkiem XVI stulecia od strony południowej dostawiono tylko dwie murowane kondygnacje, trzecia zapewne była drewniana. W 1650 r. kondygnację drewnianą zastąpiono murowaną⁴.

Pewne informacje o dzwonach farnych pochodzą dopiero z połowy XVII stulecia. Wtedy to kościół uzyskał aż trzy dzwony i to w krótkich odstępach czasu. Pierwszy z nich powstał w 1642 r. w toruńskiej pracowni Augustyna Koesche⁵. W 1865 r. został przetopiony, ale treść napisów na nim zawartych przeniesiono na nowy obiekt. W ten sposób przechowano rok wykonania, nazwisko mistrza, a także napis sentencjonalny. Nie był to duży dzwon, liczył zapewne około 190 kg, gdyż tyle liczył sobie po przetopieniu⁶.

Prawie dwukrotnie cięższy był dzwon odlany przez gdańszczanina Gerarda Bennigka⁷ w roku 1651 r. Pamięć o nim przetrwała analogicznie, jak wspomnianego wcześniej. Z sentencji wynika, że był poświęcony Pannie Maryi⁸.

Rok później znany nam już Augustyn Koesche odlał kolejny dzwon o wadze 475 kg. O jego kompozycji epigraficznej możemy więcej powiedzieć na podstawie w miarę dokładnego opisu. U samej góry biegł napis sentencjonalny o chwaleniu Boga na dzwonach. Na korpusie umieszczono modlitwę do św. Marcina z datą 1652. Informacja o wykonawcy została umieszczona poniżej w małym medalionie⁹.

Zapewne dzwony te wisały na dzwonnicy wspomnianej w 1699 r. Określono ją jako harmonijną z korpusem kościoła. Niestety nic nie wspomniano o dzwonach, podobnie jak w przypadku sygnaturki zamieszczonej na środku dachu świątyni. Miała ona kształt małej wieżyczki, okrywała ją miedziana blacha¹⁰. Sygnaturkę ową ufundował burmistrz Wojciech Łochowski w roku 1660¹¹, ale nic nie wiemy o zamieszczonych tam dzwonach.



Górny fragment dzwonu z roku 1641



Fragment dzwonu z roku 1641 - plakietka inskrypcyjna



Dzwon z roku 1737



Górny fragment dzwonu z roku 1737

W 1712 r. na murowanej wieży górującej nad bryłą kościoła wisiały cztery dzwony, ale jeden z nich był uszkodzony. O pozostałych wizytator nic bliższego nie podał¹². Pięć lat później wspomniano w inwentarzu kościelnym tylko trzy dzwony¹³. W tym drugim przypadku źródła przechowały imiona dzwonów. Największy z nich to „Marcin”, który można identyfikować z odlanym w 1652 roku. Przy drugim nie podano jego nazwy, tylko stwierdzono, że jest rozłupany. Trzeci posiadał imię „Maria”, co zapewne odnosiło się do dzwonu z roku 1651.

Wizytacja kościoła farnego z roku 1745 jedynie wzmiankuje o dzwonach¹⁴. Największy z nich był „Marcin” wiszący na kościele. Możemy go identyfikować, tak jak poprzednio, z wykonanym z roku 1652. Drugi, mniejszy, nosił nazwę „Mikołaj” i był uszkodzony z przeznaczeniem na przelanie. O tym zapewne wspominała wizytacja z roku 1712 i 1717. Jako trzeci z dzwonów wiszących w 1745 roku wymienia się „Marcina”. Niewątpliwie mamy do czynienia z błędem, gdyż już źródła wcześniejsze i późniejsze wzmiankują dzwon „Maria”. Czwarty, najmniejszy z nich zwano „Duszek”. Identyfikacja tego ostatniego nie jest pewna, być może chodzi o dzwon z roku 1642. Wizytacja wspomina o sygnarku na środku kościoła. Nie wzmiankuje nic o dzwonie tam zamieszczonym. Ponieważ w wypadku dzwonnicy wymieniono imiennie dzwony, dlatego też w konsekwencji należy opowiedzieć się za brakiem sygnarka. Jednak co do tego nie ma pewności, może tylko wizytator nie podał jego imienia.

Uszkodzony dzwon „Mikołaj”, jako odnotowany na drugim miejscu, musiał ważyć ok. 400 kg. O czasie jego powstania nic bliżej nie można powiedzieć. Być może odlany został w połowie XVII w., podobnie jak największe dzwony wiszące w Farze do połowy następnego stulecia. Nie wiemy, kiedy został wyszczerbiony, ale przynajmniej w pierwszej połowie XVIII w. źródła potwierdzają fakt uszkodzenia. O jego rozmiarach świadczy kawał materii z dzwonu przechowywanej osobno, o czym wzmiankuje wizytacja z roku 1745. Zawsze podkreślano potrzebę przetopienia dzwonu, co miało miejsce w roku 1758. Opisuje go inwentarz roku 1838. Miał średnicę 4 stóp¹⁵ (1,19 m), z jednej strony zdobiła go figurka ukrzyżowania, a po drugiej św. Piotra trzymającego dwa klucze. Dzwon opatrzony był też napisem informującym o wykonawcy, torunianinie Mikołaju Petersilge¹⁶ i roku 1758¹⁷. Dzwon ten w 1864 r. został przetopiony z zachowaniem dawnych napisów inskrypcyjnych.

Jednak datę podano błędną – 1808. Pomyłka w łacińskim zapisie polegała na wstawieniu litery „C” zamiast „L”. Nazwisko ludwisarza zostało zniekształcone i zmieniono sposób zapisu miejscowości, z której on pochodził, z rzeczownikowego na przymiotnikowy. Na korpusie dzwonu wyryty był też napis informujący o nazwie dzwonu¹⁸. Omawiany dzwon wymienia wizytacja kościelna z 1791 r. Odnotowano, że nosił imię św. Mikołaja Biskupa, był nowy i ważył 40 cetnarów¹⁹.

Obok tego dzwonu wizytacja z końca XVIII stulecia wymienia na dzwonnicy dalsze trzy dzwony. Za największy uznaje „Marcina” i określa wagę na 41 cetnarów i 82 funty. Trzecim z kolei był dzwon „Maria”, a pod nim wisiał „św. Duch” – najmniejszy z nich. Te dwa ostatnie nie zostały opisane wagowo ani też wiszący w wieży sygnarek. Szósty dzwon umiejscowiono przy zakrystii. Te dwa ostatnie dzwony nie zostały bliżej opisane.

Wizytacja z roku 1801 wykazuje owych sześć dzwonów. Na kościelnej dzwonnicy wymieniono w kolejności: „Marcin”, „Mikołaj”, „Maria”, który określono jako mały oraz „Duch Święty”. Wspomniano o dzwonie w sygnaturce na środku kościoła i dzwonku w zakrystii²⁰.

Dość zaskakujący jest obraz dzwonów w inwentarzu farnym z roku 1838.

Dzwony wisiały na dzwonnicy i na kościele. Ten ostatni zwrot należy traktować jako wzmiankę o sygnaturce umieszczonej nad środkową częścią nawy świątyni. Na dzwonnicy odnotowano pięć. Jako pierwszy omówiono „Marcina” z roku 1758, który był już stłuczony z jednej strony. Pozostałych nie opisano, gdyż jak odnotował piszący inwentarz, były trudności w dojściu do nich²¹. Wisiały tam zapewne dzwony wcześniej opisywane: „Mikołaj”, „Maria”, „św. Duch”. Pojawił się piąty dzwon, wcześniej nieopisywany. Najpewniej chodzi tutaj o dzwon odlany w roku 1720 w toruńskiej pracowni Hinricha Wredna²², a będący we władaniu Fary do roku 1904. Znamy program inskrypcyjny ważącego sporo, bo 550 kg dzwonu. Poniżej korony biegł napis informujący o ludwisarzu i roku wykonania. Na korpusie umieszczono fragment psalmu 33, co zaznaczono w napisie. Naokoło dzwonu w równych odstępach zamieszczono reliefy przedstawiające św. Marię, św. Józefa i Jezusa. Każde z tych wyobrażeń zaopatrzone w stosowny podpis²³. Dzwon ten w późniejszych źródłach zwano „Józef”.

W 1838 r. sygnaturkę zdobiło aż pięć dzwonów. Jako pierwszy wymieniono ten z roku 1702. Odlany został w gdańskiej pracowni ludwisarza Absalon Wittwercka²⁴. Miał on 1 stopę 2 1/2 cala średnicy (36 cm) i napis

sentencyjny „Bogu jedynemu na chwałę”. Oprócz niego odlano rok i inicjały wykonawcy, które identyfikujemy z tymże mistrzem²⁵.

Drugi w kolejności dzwon umieszczony na sygnaturce pochodził z roku 1668. W opisach podano jedynie napis sentencyjny „Chwalcie Pana na dzwonach głośno brzmiących”. Sentencja ta była dość powszechnie stosowana w napisach inskrypcyjnych. W opisie nie podano nazwiska wykonawcy obiektu, ale za to określono jego średnicę na 1 i pół stopy²⁶, czyli 45 cm.

Jako kolejny, sygnaturkowy dzwon, powstał w roku 1559. Wykonawcą dzwonu był niejaki majster (mistrz) Andrzej, o czym informował odlany napis. Wizytator określił jego rozmiary na 1 stopę i 7,5 cala średnicy²⁷, daje to 48,5 cm średnicy.

Czwartym był mały dzwon, już wtedy stłuczony, o średnicy 11,5 cala (32 cm) nieposiadający napisów. Również piąty dzwon tam wiszący nie miał napisów.

Zastanawiać musi tak duża liczba dzwonów umieszczonych w sygnaturce. Do tej pory źródła wspominały zawsze o jednym dzwonie. Z tych to względów trudno je uznać za przeznaczone pierwotnie dla fary²⁸. Być może trafiły do fary z innych kościołów podobnie jak dzwon z roku 1720. Taki nagły ich przyrost liczebny można wiązać z przejmowaniem wyposażenia po skasowanych bydgoskich klasztorach. Na pierwsze dziesięciolecie XIX stulecia przypadły kasaty klasztoru karmelitów, bernardyków i bernardynek – potocznie zwanych klaryskami²⁹. Znaczna część wyposażenia trafiła do bydgoskiej Fary³⁰. Inwentarze nie wspominają o przekazywaniu dzwonów, jednak nie można wykluczyć ich przejmowania. Dzwony od bernardynek miały trafić do kościoła w Tucznie. W chwili kasaty klasztor posiadał kilka dzwonów. Na wieży znajdowały się dwa duże dzwony i dwa średnie. Do tego dochodziły dwa dzwony sygnałowe, dzwon sygnałowy w kościele, a także dwa stare dzwony³¹, zapewne nieużywane. Bernardyni bydgoscy posiadali tylko jeden wielki dzwon oraz jeden zegarowy³². Dzwony karmelitów bydgoskich miały trafić w 1817 r. do klasztoru karmelickiego w Kcyni³³. Zidentyfikowanie owych dzwonów, również pod względem pierwotnej przynależności może nastąpić dopiero po przebadaniu dzwonów w bydgoskich klasztorach i kościołach, takich jak kościół szpitalny św. Stanisława, Świętej Trójcy czy też św. Idziego oraz pojezuickiego, przeznaczonego dla katolików narodowości niemieckiej.

W 1864 i 1865 r. doszło do przetopienia kilku starych dzwonów i ułania trzech nowych. Dokonał tego ludwisarz chełmiński Fryderyk Schultz, specjalizujący się w przetapianiu starych dzwonów z zachowaniem dawnej ornamentyki³⁴. W 1864 r. odlał ważący 1325 kg dzwon poświęcony św. Mikołajowi. Jako materiał posłużył dzwon z roku 1758, który był mocno uszkodzony. Ludwisarz zachował inskrypcje poprzednika, a na drugiej stronie dodał nowe informujące o przeznaczeniu dzwonu dla bydgoskiego kościoła farnego. Podał też nazwiska duszpasterzy: prepozyta Józefa Turkowskiego, wikariuszy Michała Zgierskiego i Jana Lizaka oraz kuratorów świeckich: Ignacego Wakareckiego oraz Wawrzyńca Pawlickiego. Zwrócić należy uwagę na ciężar nowego dzwonu. Był on o kilkaset kilogramów cięższy od swojego poprzednika. Trzeba było dołożyć metalu, a mógł on pochodzić z dzwonów umieszczonych na sygnaturce, gdyż one znikają ze źródeł. Przetopienie czterech z nich dawałoby brakujące kilogramy spiżu dla nowego, cięższego „Mikołaja”.

Rok później pracownię chełmińskiego mistrza opuściły dalsze dwa dzwony. Pierwszy z nich ważył 350 kg, a jako materiał posłużył dzwon z roku 1651. Ludwisarz obok dawnej inskrypcji dodał tylko informacje o tym, kto i kiedy ten dzwon przelał. Drugi dzwon o wadze 190 kg powstał z przetopienia dzwonu z 1642 r. Z inskrypcjami postąpiono analogicznie jak w poprzednim wypadku³⁵.

Przy okazji inwentaryzacji zabytków w państwie pruskim dokonanej w końcu dziewiętnastego wieku odnotowano również trzy dzwony bydgoskiej Fary. Wspomniano o starych z roku 1652 i 1720 roku, a więc o dzwonie „Marcin” i „Józef”. Przy dzwonie z roku 1864 – „Mikołaju” podano autora, a także fakt przetopienia dzwonu z 1758 roku³⁶.

Nie wszystkie dzwony wówczas zinwentaryzowano. Inwentarz kościelny z 1899 roku odnotował pięć dzwonów zawieszonych na czwartym piętrze dzwonnicy. Nie dokonano ich opisu, lecz jedynie wymieniono ich nazwy: „Mikołaj”, „Józef”, „Maria”, „Klara”, „Ignacy”³⁷. Oprócz tych dzwonów kościół posiadał jeszcze sygnarek umieszczony w wieżycie kościoła oraz nieużywany dzwon umieszczony na górze kościoła³⁸. Trzy pierwsze dzwony łatwo zidentyfikować, chodzi o dzwony z roku 1864, 1720 i 1865 (powstały z przetopienia dzwonu z roku 1651). Nie odnotowano dwóch dzwonów będących własnością Fary, a istniejących do 1904 r. Chodzi o dzwon „Marcin” z roku 1652 oraz „św. Duch” przetopiony w 1865

roku. Być może zostały one zamienione na dwa inne wzmiankowane w inwentarzu. „Ignacy” niewątpliwie kojarzy się z założycielem jezuitów Ignacym Loyolą. Taki dzwon odlano dla pojezuickiego kościoła przekazanego w 1881 r. niemieckim katolikom³⁹. Dzwon „Klara” nawiązuje do żeńskich klasztorów franciszkańskich i miał jakiś związek z bydgoskim konwentem bernardynek.

W połowie roku 1904 na dzwonnicy kościoła farnego zainstalowanych było pięć dzwonów. Największym z nich był „Mikołaj” odlany w 1864 r., dalej „Józef” z 1720, „Marcin” z 1652, „Maria” z 1865 oraz odlany w tymże roku dzwon „św. Duch”⁴⁰.

W tym czasie proboszcz parafii farniej Ryszard Markwart przystąpił do przywracania dzwonów do kultu bożego. Niektóre były tylko lekko uszkodzone, wyszczerbione, więc łatwo udało się je naprawić. Inne, spękane, nadawały się tylko na przetopienie.

Z tychże proboszcz Markwart postanowił odlać dwa nowe dzwony. W tym celu 23 czerwca 1904 r. zawarł umowę z gdańskim ludwisarzem Fryderykiem Schultzem, synem chełmińskiego ludwisarza⁴¹ o tym samym imieniu, który wcześniej wykonał dwa dzwony dla Fary. Umowa przewidywała wykonanie dzwonów o wadze 800 kg i 350 kg. Miały one być ulane z trzech popękanych dzwonów o wadze 550 kg, 475 kg oraz 350 kg. Ludwisarz miał wykonać je w taki sposób, by harmonizowały dźwiękiem z pozostałymi dzwonami⁴².

Ponad miesiąc po zawarciu umowy z gdańskim ludwisarzem, proboszcz Markwart dokonał opisu wszystkich farnych dzwonów. Impulsem do tego było przekazanie trzech dzwonów do przetopienia. Te zostały zdjęte z dzwonnicy w przeddzień podpisania umowy z ludwisarzem.

Ludwisarz wywiązał się z umowy odlewając dwa dzwony w roku 1904, o czym poinformował w napisie inskrypcyjnym. Zamieszczone napisy na dzwonach oświetlają także materiał z jakiego powstały. Większy był poświęcony św. Marciniowi, a ulany został z dwóch starych, pochodzących z roku 1720 i 1652. Obok tych dat zamieścił także nazwiska ich wykonawców. Na środku płaszcza dzwonu po jednej stronie wyryto informację o patronie św. Marcynie i modlitwie do Boga podanej w języku polskim, przy zachowaniu łacińskiej pisowni pozostałych inskrypcji dzwonu. Po drugiej stronie dzwonu znalazł się fragment psalmu 33, ten sam który widniał na starym dzwonie. Obiekt ważył 855 kg, a więc więcej niż

przewidywała umowa. Natomiast łączna waga dwóch przetopionych dzwonów wynosiła 1025 kg.

Mniejszy dzwon z 1904 r. był wynikiem przetopienia pękniętego dzwonu odlanego w 1865 r., który z kolei powstał na bazie dzwonu z 1651 r. Podobnie jak jego poprzednik, poświęcony był Maryi, co zaznaczono w inskrypcji. Oprócz tego zamieszczono krótką modlitwę „Święta Mario módl się za nami”, której nie było na poprzednim obiekcie. W inskrypcji wspomniano jedynie o pierwszym dzwonie z roku 1651 i ludwisarzu oraz na środku dzwonu zamieszczono inskrypcję sentencyjną w dawnym brzmieniu. Zupełnie pominięto fakt przelania dzwonu z 1865 r.⁴³ Nowy dzwon ważył 353 kg, a stary tylko 350 kg, więc trochę materiału trzeba było dołożyć z dwóch pozostałych dzwonów przekazanych do przelania.

Po roku 1904 Fara dysponowała tylko czterema dużymi dzwonami, z których trzy największe powstały w ciągu ostatnich 50 lat. Największy nazywał się „Mikołaj” i był odlany w 1864 r., mniejszy „Marcin” z roku 1904, jak również z tego roku jeszcze mniejszy „Maria”. Najmniejszy z nich „św. Duch” ulany został w 1865 r. Dzwony te uległy zagładzie w końcu I wojny światowej.

W 1915 r. przybył jeszcze jeden dzwon, o którym jak na razie nic więcej nie można powiedzieć. Wspomina się o nim w 1917 r.

Zarządzenie władz niemieckich z 19 lutego 1917 r. przewidywało oddanie wszystkich dzwonów na potrzeby wojenne, czyli do przetopienia, z wyjątkiem dzwonów lżejszych niż 20 kg, wykonanych przed rokiem 1400. Ze względu na liturgię władze zgodziły się na pozostawienie w każdym kościele po jednym niewielkim dzwonie (Läuteglocke). Proboszcz bydgoskiej Fary 17 czerwca 1917 r. skierował pismo do arcybiskupa gnieźnieńskiego z prośbą o zatrzymanie dwóch dzwonów. Wskazano na dzwon odlany w 1915 r. o wadze 714,5 funtów i drugi znacznie większy ważący 2133,2 funtów. W tym drugim wypadku ze względu na wagę chodziło zapewne o „Marcina” odlanego w 1904 r. Władze kościelne zgodnie z zarządzeniem pozwoliły na zachowanie tylko jednego dzwonu. Proboszcz wykonał zalecenie przekazując cztery dzwony i 5 grudnia 1917 r. skierował pismo do konsystorza gnieźnieńskiego z opisem przekazanych obiektów.

Zgodnie z zarządzeniem kurii gnieźnieńskiej przed ich przekazaniem dokonano opisu. Dzięki temu zachowały się teksty inskrypcji, natomiast

sposób zapisu uniemożliwia odtworzenie liternictwa, rozmieszczania napisów i elementów zdobniczych. Przekazano dzwony z roku 1864, 1865, dwa z 1904 o łącznej wadze 2723 kg⁴⁴. Rekwizycja dzwonów nie ominęła i innych bydgoskich kościołów. Również na potrzeby wojenne przekazano dwa największe dzwony z kościoła pojezuickiego, pozostawiając tylko dzwon najmniejszy⁴⁵.

Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu niepodległości, a także dla pełni kultu religijnego potrzebne były dzwony. Fara wszystkich nie utraciła. Zachowały się bliżej nam nieznane, o czym świadczy fakt nabycia w roku 1920 9 lin do dzwonów za 30 marek⁴⁶. Już wtedy myślano o pozyskaniu nowych dzwonów i gromadzono na nie fundusze. W 1920 r. przeznaczono 5% wykupionej przez Farę długoterminowej pożyczki państwowej, co dało wpływy w wysokości 750 marek⁴⁷.

Proboszcz Tadeusz Malczewski rozpoczął zabiegi o pozyskanie dzwonów. W styczniu 1922 r. rozesłał oferty nabycia dzwonów do ludwisarni polskich, m.in. braci Felczyńskich i niemieckich, ale trudności finansowe stanęły na przeszkodzie realizacji tego zamierzenia. Gromadził materiał na odlanie nowych dzwonów. Magistrat miasta Bydgoszczy przekazał na ten cel 2,5 cetnara mosiądzu⁴⁸.

Tymczasem na mocy traktatu ryskiego zawartego w 1921 r. Rosja sowiecka była zobowiązana do zwrotu stronie polskiej dzwonów wywiezionych z kościołów wchodzących po traktacie w skład państwa polskiego. Odzyskane dzwony zgromadzono w Warszawie na Pradze, koło kościoła Matki Boskiej Loretańskiej. Według prasy miało ich być około 10 tysięcy. Dzwony cenne dla sztuki sfotografowano i opisano⁴⁹.

W 1922 r. proboszcz Fary dowiedział się, że do Warszawy trafiły także trzy dzwony z Kamieńca Podolskiego, który pozostał poza granicami państwa polskiego. W związku z tym zrodziła się myśl pozyskania tych „bezpańskich” dzwonów dla bydgoskiej Fary. Pomysł ten poparły władze miejskie Bydgoszczy, a także wyższe czynniki. Według zapewnień proboszcza pomysł aprobował sufragan warszawski i biskup połowy Stanisław Gall oraz Stanisław Głębiński, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

9 lipca tego roku proboszcz wystosował pismo do księdza prałata Podbielskiego, który został wydelegowany do inwentaryzowania dzwonów z propozycją przekazania kamienieckich dzwonów przynajmniej

tymczasowo, do chwili uzyskania własnych. W piśmie powołał się na poparcie wymienionych osób. Sprawa jednak się przeciągała. Ostatecznie dopiero 16 października 1923 r. proboszcz uzyskał pisemne potwierdzenie przekazania do Bydgoszczy dwóch dzwonów. Jeden z XVII w. miał pochodzić z katedry w Kamieńcu, a drugi z kościoła Dominikanów w tymże mieście.

Tymczasem wieści o pozyskaniu dzwonów z rewindykacji rozchodziły się po okolicy. W dzień po uzyskaniu pisma o przekazaniu dzwonów proboszcz z Łabiszyna zwrócił się z prośbą do Malczewskiego o pomoc w uzyskaniu dzwonów tą samą drogą dla jego świątyni.

Dzwony do Bydgoszczy dotarły 21 listopada 1923 r., nie dwa jak zapowiadano, lecz o jeden więcej. Według protokołów przekazania ważyły po 1183 kg, 877 kg i 113 kg⁵⁰.

Dwa pierwsze szczęśliwie przetrwały II wojnę światową i nadal wiszą na wieży bydgoskiej Fary. Jednak do tej pory są praktycznie nieznane szerszej opinii⁵¹.

Starszy dzwon z roku 1641 o średnicy 1 m i takiej wysokości zdobią w środkowej części cztery symetrycznie rozłożone reliefy. Jednym z nich jest duża plakietka informująca o tym, że dzwon został ufundowany dla katedry kamienieckiej przez Wojciecha Wolskilmusa i kanonika Stanisława Rilskiego. Drugi relief przedstawia 18-centymetrową postać stojącego biskupa i z literami „S” po obu stronach głowy. U góry dzwonu biegnie wypukły półwałek i ozdobny ornament. Młodszy dzwon, z roku 1737, jest mniej ozdobny chociaż jego wymiary są zbliżone do pierwszego. W górnej jego części znajduje się inskrypcja informująca o odlaniu dzwonu i jego dominikańskiej pertynencji. Poniżej biegnie ozdobny, szeroki na 25 cm fryz.

Proboszcz Malczewski nie porzucił myśli o pozyskaniu własnych, farynych dzwonów. W 1929 r. zamówił cztery dzwony u małopolskiego ludwisarza Karola Szwabe z Białej⁵². Kosztowały niemało, bo 30 tys. zł, ale 1/3 wyłożyło miasto jako patron kościoła. Dzwony po odlaniu znalazły się na poznańskiej Powszechniej Wystawie Krajowej, skąd z początkiem października 1929 r. trafiły do Bydgoszczy. Niestety, Malczewski nie doczekał tej chwili, dzwony dotarły na miejsce przeznaczenia w dzień pogrzebu proboszcza.

Największy z zamówionych dzwonów o wadze 40 cetnarów poświęcony został patronowi archidiecezji gnieźnieńskiej św. Wojciechowi. Obok

stosownych napisów zamieszczono postać świętego. O połowę lżejszy był drugi dzwon o nazwie „św. Marcin” z wizerunkiem świętego na koniu. 12 cetnarów liczył sobie kolejny dzwon „Mikołaj”. Ten i poprzedni wywodzi swoją nazwę od patronów Fary, co odnotowano w napisach inskrypcyjnych. Najmniejszy z nich, ważący zaledwie 8 cetnarów „Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny”, zaopatrzony był w postać zwiastującego anioła i napis „Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi”. Wszystkie dzwony w środkowej części posiadały inskrypcję o ludwisarzu i rok odlania. Miały być tak zharmonizowane, by grać melodię „Salve Regina”⁵³.

W kilkanaście dni po przybyciu dzwonów do Bydgoszczy zostały poświęcone przez biskupa Antoniego Laubitza w obecności władz miejskich. Działo się to w niedzielę 27 października 1929 r. Dzwony zawisły na prowizorycznej dzwonnicy obok kościoła. Biskup dokonał poświęcenia w stroju pontyfikalnym. Obmył dzwony święconą wodą, namaścił je olejami świętymi od wewnątrz i na zewnątrz, a towarzyszące duchowieństwo odmawiało psalmy. Następnie biskup odmówił stosowne modlitwy i trzykrotnie uderzył w każdy z dzwonów. Tyle samo uderzeń oddali chrzestni poszczególnych dzwonów. Na zakończenie uroczystości odprawiono mszę św⁵⁴.

Niestety, dzwony te, podobnie jak i z kościoła Świętej Trójcy⁵⁵, zostały zrabowane w czasie II wojny światowej. W początkowym okresie wojny władze okupacyjne przeprowadziły szeroką akcję pozyskiwania metalu na cele wojenne. W jej wyniku uległo zagładzie szereg dzwonów⁵⁶, w tym i bydgoskich. Nieco wcześniej, w trakcie rozbiórki kościoła pojezuickiego w Bydgoszczy, w 1940 r. znajdujący się tam dzwon przekazano do Fary⁵⁷. Informacja źródłowa jest skromna i nie pozwala na bliższe opisanie obiektu.

Zaprezentowany obraz dzwonów farnych daleki jest od wyczerpania tematu. Dość złożone są dzieje w XIX i XX stuleciu. Aby je lepiej poznać, trzeba dalszych pogłębionych badań źródłowych. Ale już teraz widać, że bydgoska Fara zawsze posiadała dzwony ze znakomitych ludwisarni. W połowie XVII stulecia pozyskano dzwony z najlepszych pomorskich ludwisarni: z Gdańska i Torunia. Dwieście lat później kościół ozdobiły nowe dzwony pochodzące z przetopienia starych. Tym razem powstały one w giserni chełmińskiej, specjalizującej się w tego typu działalności. Pół wieku później obserwujemy akcję porządkującą problem dzwonów. Te, które można było, naprawiano, a pozostałe ponownie przetopiono. Prawdziwy kataklizm nadciągnął w roku 1917. Fara musiała przekazać na cele wojenne

cztery swoje największe dzwony. Po odzyskaniu niepodległości czyniono starania o dzwony w miejsce zrabowanych. Trudności finansowe uniemożliwiały odlanie nowych, ale udało się pozyskać dzwony rewindykowane z Rosji. Nie zaniechano pomysłu odlania własnych dzwonów, co doprowadziło do szczęśliwego końca w roku 1929. Niestety początek kolejnej wojny zaznaczył się konfiskatą dzwonów na cele wojenne przeprowadzoną przez okupanta. Szczęśliwie ocalały dwa dzwony kamienieckie. Teraz one kontynuują historię dzwonów obecnej świątyni bydgoskiej.

-
- ¹ Podczas sesji 500-lecia bydgoskiej Fary 27 V 2002 roku autor wygłosił referat „Zachowane i zaginione inskrypcje bydgoskiej fary”. Niniejszy artykuł jest poszerzoną wersją jednego z zagadnień poruszanych na sesji.
Dziennik Bydgoski, 1929, nr 250, s. 8.
 - ² Kodeks dyplomatyczny Polski, t. 2, cz. 2, Warszawa 1852, nr 496, s. 696; najnowsze wydanie Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346, wyd. R. Kabaciński, [Bydgoszcz 1996].
 - ³ Z. Zyglewski, Bydgoski kościół św. Idziego w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych, Kronika Bydgoska, t. 19, 1998, s. 162-165; L. Łbik, Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat, Kronika Bydgoska, 1999, Zeszyt Specjalny, s. 21-29; J. Maciejewski, Recepcja kultu świętego Mikołaja w Bydgoszczy na tle początków tamtejszej parafii fary, tamże, s. 50-52.
 - ⁴ Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 11, z. 3, Warszawa 1977, s. 5, 8 – dzwonnica datowana na XVII-XVIII wiek; L. Łbik, dz. cyt., s. 30-35.
 - ⁵ R. Frydrychowicz, Dzwony kościelne w diecezji chełmińskiej, cz. 2, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 33, 1926, s. 481, nr 32.
 - ⁶ Documenta Ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia, wyd. E. Becker, Berlin 1918, s. 207.
 - ⁷ R. Frydrychowicz, dz. cyt., s. 479, nr 10.
 - ⁸ Documenta..., s. 207.
 - ⁹ Tamże.
 - ¹⁰ Tamże, s. 72.
 - ¹¹ Katalog zabytków..., s. 5.
 - ¹² Documenta..., s. 88.
 - ¹³ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej cyt. AAGn), AP 84, 435, bez paginacji.
 - ¹⁴ Documenta..., s. 112.
 - ¹⁵ Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku, t. 1, Warszawa 1981, s. 520, miary staropolskie.
 - ¹⁶ R. Frydrychowicz, dz. cyt., s. 482, nr 44.
 - ¹⁷ AAGn, AP 84, 435, bez paginacji, odpis Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy (dalej cyt. WMBPByd), zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 148, „ME FECIT NICOLAUS PETERSILGE IN THORN ANNO 1758”.
 - ¹⁸ Documenta..., s. 206, „A. D. MDCCCVIII. PETER SILL THORUNIENSIS FEC.”.
 - ¹⁹ AAGn, A Con, E 55, odpis WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 88.
 - ²⁰ AAGn, A Con E 56, k. 45, odpis WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 115 i nn.
 - ²¹ AAGn, AP 84, 435, bez paginacji, odpis WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 148.
 - ²² R. Frydrychowicz, dz. cyt., s. 484, nr 57.
 - ²³ Documenta..., s. 206-207.
 - ²⁴ R. Frydrychowicz, dz. cyt., s. 484, nr 56.
 - ²⁵ AAGn, AP 84, 435, bez paginacji, odpis WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 148, „ME FECIT A. W. 1702 SOLI DEO GLORIA”.

- ²⁶ AAGn, AP 84, 435, bez paginacji, odpis WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 149, „LAUDATIS DOMINUM IN CYMBALIS BENESONANTIBUS 1668”.
- ²⁷ AAGn, AP 84, 435, bez paginacji, odpis WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 149, „MAISTER ANDREAS 1559”.
- ²⁸ Kościół Katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium, pod red. J. Kutty, Bydgoszcz 1997, s. 50, 106, 122.
- ²⁹ Z. Zygiewski, Stan badań nad dziejami klasztorów kujawskich do ich kasat, [w:] Historiograficzna prognoza 2000. Stan i potrzeby badań nad dziejami regionów kujawsko-pomorskiego i sąsiednich, pod red. M. Grzegorza, Bydgoszcz 2000, s. 109-111.
- ³⁰ WMBPByd, zb. spec., rkps III 579, t. 2, k. 53, 65.
- ³¹ AAGn, AP 84, 351, bez paginacji - inwentarz z 1835 roku.
- ³² AAGn, AKM II 14, 68, k. 8.
- ³³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APByd), Rejencja w Bydgoszczy, IIa, 130, bez paginacji.
- ³⁴ A. Soborska-Zielińska, M.G. Zieliński, Dzwony chełmińskie. Zarys dziejów, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 45, 1997, nr 1, s. 27-28; M.G. Zieliński, Vivos voco, mortus plango, fulgura frango, rzecz o dzwonach, [w:] Tajemnice starych dzwonów Torunia i Chełmna w 500 rocznicę ulania wielkiego Tuba Dei, pod red. T. Jaworskiego, M. Nasieniewskiego, K. Przegiętki, Toruń 2001, s. 131, nr 90.
- ³⁵ Documenta..., s. 206-207
- ³⁶ J. Kothe, Der Regierungsbezirke Bromberg, Berlin 1898, s. 6-8, Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen, Bd. 4.
- ³⁷ AAGn, AP 84, 435, k. 3.
- ³⁸ Tamże, k. 6.
- ³⁹ S. Pastuszewski, Świątynia - votum, Bydgoszcz 1990, s. 35, w pracowni bydgoskiego ludwisarza Carla Grosse odlano trzy dzwony: św. Ignacy, św. Bonifacy, św. Wojciech.
- ⁴⁰ Documenta..., s. 206-207.
- ⁴¹ M.G. Zieliński, op. cit., s. 131, nr 91.
- ⁴² Documenta..., s. 207-208.
- ⁴³ Tamże, s. 208, wagę nowych dzwonów podano na podstawie danych z roku 1917.
- ⁴⁴ AAGn, AKM I, 191, bez paginacji.
- ⁴⁵ S. Pastuszewski, dz. cyt., s. 36.
- ⁴⁶ APByd, Akta miasta Bydgoszczy, 3582, bez paginacji.
- ⁴⁷ Tamże.
- ⁴⁸ AAGn, AP 84, 137, bez paginacji.
- ⁴⁹ M. G. Zieliński, dz. cyt., s. 114.
- ⁵⁰ AAGn, AP 84, 137, bez paginacji.
- ⁵¹ Katalog zabytków..., s. 9-11, nic nie wspomina o dzwonach farnych. Podobnie praca magisterska B. Urbańczyk, Inskrypcje do 1800 roku w kościołach bydgoskich, Toruń 1983. Karty inwentarzowe Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Bydgoszczy sporządzone w 1961 roku opisują dwa dzwony z Fary, ale tylko pod względem ornamentyki bez podawania jakichkolwiek szczegółów. Zamieszczono natomiast informację o ich pochodzeniu, „Według relacji miejscowej dzwony pochodzą z kościoła polskiego w Kijowie, skąd zostały przewiezione do Kamieńca Podolskiego, a w 1920 do Bydgoszczy”. Tylko fotografię mniejszego dzwonu zaopatrzoną w podpisie w datę jego wykonania - 1737 zamieszczono w pracy Tajemnice starych dzwonów..., s. 114, foto V.8.
- ⁵² R. Frydrychowicz, dz. cyt., s. 484, nr 49.
- ⁵³ Dziennik Bydgoski, 1929, nr 249, s. 10.
- ⁵⁴ Tamże, nr 250, s. 8.
- ⁵⁵ W. Kotowski, Zarys dziejów kościoła i parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy, [b.m.r.], s. 51, zabrano dwa dzwony.
- ⁵⁶ A. Soborska-Zielińska, M.G. Zieliński, dz. cyt., s. 33; A. Perlińska, Straty ludnościowe i kulturalne w powiecie świeckim (1939-1945), [w:] Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków, pod red. Z. Biegańskiego, W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1998, s. 319-321; M. G. Zieliński, dz. cyt., s. 114-116.
- ⁵⁷ APByd, Akta budowlane miasta Bydgoszczy, 4364, bez paginacji, pismo z 12 IV 1944 roku; S. Pastuszewski, dz. cyt., s. 48.